CZĘŚĆ XXXIX — № 30. ROK 20 — (1849.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 26 Kwietnia / 8 Maja.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 25 Kwietnia / 7 Maja.

MOSKWA, *18 Kwietnia*.

Wczora, 17 Kwietnia N. Cesarzowa Jmć opuściła naszą stolicę o wpół do 11 rano; również wyjechali ztąd J. K. W. Xiążę Następca Wirtembergski i tegoż dnia wieczorem J. C. W. W. X. Mikołaj Mikołajewicz, a JJ. CC. WW. W. X. Michał Pawłowicz 16 b. m., zaś Xiążę Maxymilijan Leuchtenbergski 17 b. m. zrana.

NOWINY DWORU.

W przeszłą Sobotę, 23 Kwietnia, PP. Kontr-admirał służby Niderlandskiej *Arriens* i lejtnant tejże służby syn jego, mieli zaszczyt być przedstawionymi N. Cesarzowej.

— Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 29 Marca i 3 Kwietnia, mianowani kawalerami orderów: *Św. Alexandra Newskiego*, Senator, Radzca Tajny *Sałtykow*. — *Orła Białego*, Prezes Kommisyi Sądu Wojennego, ustanowionej przy Moskiewskim Ordonanshauzie Jenerał-porucznik *Jachontow*. — *Św. Włodzimierza 2 klassy*, Vice-prezes Cesarskiej Akademii Nauk, Radzca Tajny xiążę *Dundukow-Korsakow*. — *Św. Anny 1 klassy*, Marszalek gubernijalny Moskiewski, Rzecz. Radzca Stanu *Czertkow*. — *Św. Stanisława 1 klassy*, Jenerał-majorowie: Drugi Komendant Moskwy *Trocki*, i Ober-policmejster Moskiewski, z orszaku J. C. Mości *Łużyn*.

— Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 2 i 3 Kwietnia, mianowani kawalerami orderu *Orła Białego*, Jenerał-porucznicy: Naczelnik 2 okręgu korpusu żandarmów *Perfiljew* i Naczelnik sztabu korpusu Dróg Kommunikacyj *Miasojedow*, Radzcy Tajni: Dyrektor Kancellaryi Ministerstwa Dworu *Panajew* i Sekretarz Stanu w wydziale zakładów Dobroczynności Cesarzowej Maryi *Hoffmann*.

— Przez Ukaz Cesarski do Rządzącego Senatu z dnia 2 Kwietnia, najłaskawiej mianowani: Prezes Moskiewskiego Pałacowego Kantoru Wielki Ochmistrz Dworu, xiążę *Urusow* Wielkiem Szambelanem. — Pełniący obowiązki Vice-prezesa tegoż Kantoru, Rzeczywisty Radzca Stanu xiążę *Gruziński* pełniącym obowiązki Ochmistrza Dworu. — Radzca tegoż Kantoru Rzecz. Radzca Stanu *Bachmetiew*, pełniącym obowiązki Marszałka Dworu z pozostaniem Radzcą Kantoru. — Takiż Radzca, Szambelan, Rzecz. Radzca Stanu xiążę *Gruziński*, pełniącym obowiązki Vice-prezesa tegoż Kantoru. — Vice-prezes tegoż Kantoru, Marszałek Dworu baron *Bode*, Wielkim Ochmistrzem Dworu i Prezesem Moskiewskiego Pałacowego Kantoru. — Członek Kapituły Rossyjskich Cesarsko-Królewskich orderów, Radzca Kolleg. xiążę *Koczubej*, Mistrzem Obrzędów Dworu.

O CHOLERZE.

W Petersburgu: po 19 Kwietnia pozostawało chorych 312 — w ciągu doby przybyło 33 — wyzdrow. 25 — umarło 20 — po 20 Kwietnia pozostało chorych 300.

W ciągu doby przybyło 24 — wyzdr. 23 — umarło 16 — po 21 Kwietnia pozostało chorych 285.

W ciągu doby przybyło 24 — wyzdr. 27 — umarło 10 — po 22 Kwietnia pozostało chorych 272.

W ciągu doby przybyło 24 — wyzdr. 20 — umarło 11 — po 23 Kwietnia pozostało chorych 265.

W ciągu doby przybyło 18 — wyzdr. 27 — umarło 15 — po 24 Kwietnia pozostało chorych 241.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. *Wiedeń.* Podług wiadomości z Węgier, otrzymanych 26 Kwietnia w Wiedniu, korpus jenerała Wolgemuth, złożony z sześciu brygad, zajmuje całą liniją Sellye, Eperiessy, Nyrazd i Bös, opierając swe lewe skrzydło o Dunaj. Większość sił Gorgeya jenerała powstańców, dążą do Comorn. Na prawym brzegu Dunaju czynnie się posuwa koncentracya głównej armii Cesarskiej.

Armija Austryacka liczy dziś pod Pesth 50,000 ludzi, nadto 22,000 pod dowodztwem jenerała Wolgemuth i 16,000 oblegających Comorn, w ogóle 88,000. Powstańcy mają 90,000 ludzi; ale odtrącając nawet 16,000 zajętych oblężeniem Comorn, pozostające 72,000 są wystarczające na przeciw armii rokoszan.

— Gubernator tymczasowy Wiednia jenerał Böhm dał do Municypalności rozkaz, iżby, do 26 Kwietnia, wszyscy Węgrzy i Polacy, niemający żadnej wiadomej professyi, opuścili stolicę.

— Gazeta Wanderer pisze pod dniem 24 b. m. «Dowiadujemy się w tej chwili że komunikacye między Wiedniem, i stolicą Węgier zostały na chwilę przerwane, i że oblężenie z pod Comorn zostało zdjęte. Powstańcy, jak słychać, wprowadzili do tej twierdzy znaczne zapasy żywności.»

Przeciwnie, Gazeta urzędowa Wiedeńska, zawiera następujące obwieszczenie jenerała Böhma: «Dla uspokojenia umysłów śpieszymy podać do wiadomości, że, podług nowin odebranych w tej chwili z głównej kwatery jenerała barona Welden, dostateczna załoga jest zostawiona w Budzie, a główny korpus (le gros de l'armée) idąc zawsze w ślad za poruszeniami nieprzyjaciela nad prawym brzegiem Dunaju, dokonywa wespół z tém swoją koncentracyą. Bombardowanie Comorn nie było przerwane i twierdza zawsze jest obserwowana przez nasze wojska. Dywizya Csarich zajmuje Gran i strzeże przejścia przez Dunaj.»

(podp.) *Baron von Böhm*, Gubernator tymczasowy.

Wiedeń, 24 Kwietnia 1849.

PRUSSY. *Berlin, 28 Kwietnia.* Zagadnienie o Konstytucyi Państwa Niemieckiego i wyborze Cesarza zdezorganizowało zupełnie większość w Izbach Parlamentu Pruskiego i Druga Izba stanęła w otwartej oppozycyi przeciw Ministrom, których projekt we względzie ograniczenia i powściągnienia klubów i towarzystw tajnych, w wielu istotnych punktach został zmodyfikowany. Na posiedzeniu zaś 25 Kwietnia P. Waldeck, w tejże Izbie wniosł, iżby stan oblężenia był zdjęty i mimo największego oporu Ministrów, mimo składanych dowodów o konieczności tego środka z powodu nieustających knowań w stolicy, obawiano się iżby wniosek P. Waldeck nie miał większości za sobą.

Dziś przeto Dekretem Królewskim z d. 27 b. m. Druga Izba Parlamentu Pruskiego została rozwiązana, a Pierwsza Izba odroczona. Następny rapport Ministrów poprzedza ten wyrok Królewski:

«Patentem z d. 5 Grudnia Wasza Krol. Mość raczyłeś zwołać Izby na sessyą, która się rozpoczęła 26 Lutego, w nadziei że ich obrady przyłożą się do utrwalenia położenia wewnętrznego kraju. Nieszczęściem niepodobna już oddawać się tej nadziei, widząc jaki w ostatnich czasach wzięły kierunek obrady Drugiej Izby. Postanowienia, które uchwaliła w tych dniach, zapadły powiększej części przewagą jednego lub kilku głosów, które stając raz na tej, drugi raz na tamtej stronie, przechylały szalę większości w taki sposób, iż w wielu zdarzeniach nie można uważać jej inaczej, jak za wypadek trafu. Głęboko jesteśmy przeniknieni niebezpieczeństwem, jakieby zachodziło, z narażenia na taką niepewność rewizyi aktu Konstytucyjnego z dnia 5 Grudnia, jako i Praw Organicznych mających go uzupełnić. Nadto, uważaliśmy, że Izba niezawsze pozostała w granicach swoich attrybucyj i mianowicie, uznając przez swą uchwałę z dnia 21 Kwietnia ważność Konstytucyi, ogłoszonej przez Zgromadzenie Frankfurtskie, również, na wczorajszém posiedzeniu ogłaszając wbrew 119 artykułowi Konstytucyi za nieprawne dalsze utrzymywanie stanu oblężenia w Berlinie, jakowy uważamy za niezbędny dla porządku i niebezpieczeństwa publicznego, i domagając się iżby był zdjęty niezwłocznie.

«Te pobudki każą nam poczytywać za potrzebne rozwiązanie Drugiej i odroczenie Pierwszej Izby na mocy 76 artykułu Konstytucyi. Tuszymy że ten środek zyszcze spółczucie wielkiej większości osób dobrzemyślących i tym większą mamy tego nadzieję, że ku wielkiemu umartwieniu naszemu zbyt często nadużywano w Drugiej Izbie mównicy, dla ogłaszania z niej zasad, prowadzących do obalenia Konstytucyi i prawnego porządku. Przynosząc do podpisu W. K. Mości projekt dekretu o rozwiązaniu Zgromadzenia, zachowujemy sobie przedstawienie dalszych propozycyj w wykonaniu artykułu 49 Konstytucyi.»

ANGLIJA.

LONDYN, *24 Kwietnia.* Dziś w obu Izbach Parlamentu uchwalone zostały podziękowania Wielkorządzcy Indyj Wschodnich i wodzowi Naczelnemu Armii z powodu odniesionego nad Syksami zwycięztwa.

Wczora w Izbie Lordów lord Brougham zapytywał Prezesa Rady Tajnej, czy prawdą jest, iż Rząd rewolucyjny Rzymski sprzedaje przedmioty sztuki z Watykanu. Margrabia Lansdowne odpowiedział, że wszystkie o tém pogłoski są nader przesadzone.

W Izbie Niższej dnia tegoż trzecie odczytanie billu o zmodyfikowaniu praw względem żeglugi, dało powod do długich i żwawych rozpraw, w skutek których projekt Rządowy został przyjęty większością 61 głosu, to jest 275 przeciw 214.

Dziś bill ten poraz pierwszy został odczytany w Izbie Lordów.

— Czytamy w *Times* z 19 Kwietnia:

«Nikogo to nie zadziwi że konferencye państw katolickich w Gaecie i terazniejszy krytyczny stan Włoch środkowych, doprowadziły Rząd Francuzki do tego, iż postanowił posłać do *Civita Vecchia* expedycyą, oddawna zamierzaną. Kilka miesięcy upłynęło od czasu, kiedy jenerał Cavaignac wysłał P. *de Corcelles* do Rzymu, ofiarując J. S. Papieżowi pomoc Rplitej Francuzkiej. Zebrany na tenże przedmiot oddział wojska, za rządów P. Guizot w 1847 r., gotował się już wtenczas do drogi. Zjawienie się tej pomocy na brzegach Włoch, przed 24 Listopada, uprzedziło by opłakane bezprawia, które tam później zaszły; lecz ucieczka Papieża zrobiła niepodobném wszelkie bezpośrednie wdanie się, i zdawało się że gorliwość jenerała Cavaignac i jego przyjaciół ku obronie Papieża, bardzo była podobna do zwykłych puffów wyborowych.

«Z wyniesieniem Ludwika Napoleona na prezesowstwo Rzeczypospolitej, wolno było tuszyć że konferencya Bruxelska poda pewne środki dla przywrócenia pokoju Włochom centralnym, przy pomocy wojsk Rządu Piemontskiego pod *Gioberti*, oraz wojsk Króla Neapolitańskiego. Ta nadzieja wkrótce znikła; lecz, kiedy Król Karol-Albert wznowił kroki nieprzyjacielskie, Rząd sądził, że stan opinii publicznej był nadto krytyczny, by mu pozwolić działać otwarcie przeciwko rewolucyi włoskiej i oświadczyć się przeciwko sprawie, która Austryą miała za nieprzyjaciela. Porażka piemontskiej armii zmniejszyła ogromnie siły, któremi Rządy Włoskie mogły rozporządzać dla urzeczywistnienia tego celu. Powstanie w Genui pokazało w tym że czasie że te siły nie były nigdy bardziej potrzebnemi. Decyzya Rządu Francuzkiego, jak widać, nastąpiła później. Jakkolwiek krok ten mógł być zgodnym z polityką przezorną i pokojowi przyjazną, trudno jednak było Panu Odilon Barrot stanąć w jego obronie. Prawdziwemi sprężynami postępowania Rządu Francuzkiego nie były te, które on sądził się być obowiązanym przedstawić Zgromadzeniu. Przytoczone fakta, jako przyczyny wdania się, nie były przedstawione z należytą dokładnością. Nie mamy dowodów, żeby Austrya poszukiwała skutków swego zwycięztwa, przynajmniej po nieprzyjacielsku. Ona nie korzystała z praw wojny względem państw, co mniej więcej brały udział w ostatniej walce jej z Sardynią.

«Stale oświadczaliśmy się przeciw wdaniu się, sądząc że te Rplite padną pod ciężarem swojej niemocy i swojego zepsucia. Podejrzewamy, że Rząd Francuzki znowu opuścił dogodną porę, która jedna czyniła to wdanie się pożądaném. Nie jest zupełnie niepodobném do prawdy, że nikczemna uzurpacya *P. Mazzini*, upadnie jeszcze przed przybyciem do Civita-Vecchia wyprawy francuzkiej: w takim razie jenerał *Oudinot* nie mógł by usprawiedliwić się z zajęcia chociażby jednego punktu w państwie Papiezkiém.

«Trzeba się spodziewać, że Rząd Ludwika Napoleona, wbrew niedorzecznym gadaninom Zgromadzenia Narodowego Francuzkiego, przekona się, że w tej sprawie Francya nie ma interesów, przeciwnych widokom terazniejszego Rządu Austryi. Sprawa, którą te dwa Rządy się zajęły, jest oczywiście jedna i taż sama.

«Rplite Rzymu i Florencyi i ostatnie zamachy gminowładztwa w Genui, spodziewamy się, dostatecznie oświeciły świat względem jedności i zdolności politycznej narodu włoskiego. Przez ciąg całych wieków, zaledwie znalazła się część świata, która by żyła pod wpływem tak strasznej anarchii i przy tyle zupełnym braku bezpieczeństwa, w jakich, od Listopada roku zeszłego, znajdują się Toskania i Państwo Rzymskie. Ludzie osiwiali w knowaniach, wymyślający za granicą plany oswobodzenia Włoch i odrodzenia świata, zostali nagle powołani do Rządu praktycznego. Żaden z nich nie mógł obmyślić ani miesięcznego dochodu z innego źródła jak z łupieztwa albo rabunku; żaden z nich niemógł wyćwiczyć hoćby jeden batalion, do wytrzymania ognia; żaden nie umiał inaczej rządzić, tylko najpospolitszemi środkami gwałtu i postrachu. Takie jest jednak położenie Italii, że dla zrzucenia jarzma nawet nikczemnych swoich tyranów, nie mogła się ona obejść bez pomocy armii cudzoziemskiej!

«Przy takich okolicznościach, byłoby rzeczą niegodną takiego Państwa jak nasze, okazywać zazdrość ku środkom, które Rplita Francuzka ma na widoku, a to tém bardziej że ledwo przed rokiem mogliśmy byli spodziewać się widzieć ją na stronie anarchistów i fanatyków, przeciw którym teraz ma walczyć.

«Jest to wielka wygrana dla sprawy powszechnego porządku rząd, iż pierwszym czynem polityki zagranicznej Prezesa, jest sprzeciwienie się anarchii, i że zgadza się zupełnie z duchem istniejących traktatów. To wdanie się mogło by jeszcze ochronić od zarazy rewolucyjnej państwo Króla Neapolitańskiego, i przyśpieszyć poskromienie Sycylii; bowiem klęska Króla Karola-Alberta, upadek jego radykalnego ministerium, niepowodzenie powstania Genueńskiego, reakcya w Toskanii, i ten stanowczy akt ministerstwa francuzkiego, każą nam oczekiwać, że Włochy nie długo będą szarpane rękami własnych swoich dzieci.»

FRANCYA.

PARYŻ, *25 Kwietnia.* Wczora i dziś Zgromadzenie Narodowe zajmowało się rozprawami nad projektem Rządowym o nowej organizacyi wojskowej.

Wczora rzecz toczyła się w projekcie wynagrodzenia kolonistów i właścicieli plantacyj za wyzwolenie niewolników, przez ogłoszenie Rzeczypospolitej Francuzkiej. Izba odrzuciła systemat byłego Ministra Skarbu P. Goudchaux, który zależał na tém, aby pomiędzy sześciu Kolonijami francuzkie-

mi była rozdzielona summa 90 miljonów fr. w dziesięciu rocznych wypłatach, a przyjęła projekt obecnego Ministra Skarbu P. Passy, który zastępuje te wypłaty przez renty 6 miljonów, mające przynosić 5 procent.

— Rozeszła się była pogłoska, iż wojska francuzkie zostały posłane do Sabaudyi i nawet że już ten kraj zajęły. Wieść ta żadnej nie ma zasady, powodem zaś do niej było to, iż gdy w Tulonie i Marsylii 7,000 żołnierza zabrane zostały na okręty dla wysłania do Civita Vecchia, i inny oddział od 5,000 ma wkrótce także odpłynąć, na miejsce tych wojsk musiały być posunięte inne oddziały, co sprawiło ogólne poruszenie w wojskach zajmujących prowincye południowe.

— Eskadrylla francuzka wypłynęła była 22 zrana z Marsylii i zawinęła naprzód do wysp Hyères, zkąd dnia tegoż puściła się w dalszą podróż do miejsca swego przeznaczenia Civita Vecchia.

— Podług *Estafette* Francya i Anglija przesłały Gabinetowi Austryackiemu łączną notę, z przełożeniem, iżby marszałek Radecki zwolnił nieco ostrość warunków pokoju, w układach z Sardyniją.

WŁOCHY.

SARDYNIJA. Wiadomości o warunkach pokoju, traktującego się w tej chwili w Medyolanie między Austryą i Sardyniją są między sobą sprzeczne. Z nich najwięcej podobne są do prawdy podania korrespondentów Paryskich, podług których Austrya wymaga wynagrodzenia 125 miljonów franków za koszta wojny i zgadza się na rozłożenie jak najdogodniejsze tej wypłaty, Sardynija zaś uznaje rozgraniczenie Państw Włoskich, określone traktatami 1815 roku. Podług innych doniesień wymagania Austryi są tak przesadzone i co do ilości kosztów i co do innych warunków, że przyjęcie ich będąc niepodobném, należy się spodziewać rozpoczęcia wojny na nowo.

— Gazeta *Messager de Modène* zawiera następujące wiadomości: «J. C. Wysokość Arcyxiążę nam panujący, w towarzystwie J. K. W. Arcyxięcia Ferdynanda, wszedł do naszego miasta 14 Kwietnia, około południa naczele wiernych wojsk swoich. 15 b. m. Kolumna wojsk austryackich miała pójść w ślady naszego wojska, ażeby wespół z austryakami, którzy weszli do Pontremoli, działać ku zupełnemu odzyskaniu Xięztwa na rzecz prawej władzy.

TOSKANIJA. Podług ostatnich nowin z Toskanii, kraj ten w zupełności jest powrócony prawej władzy. Wszystko zapewne pozostanie spokojném, nawet w Liwurnie, gdzie 16 Kwietnia odbyło się zgromadzenie znakomitszych obywateli, między innymi znajdował się Arcybiskup i wyżsi oficerowie gwardyi narodowej. Po dość długich rozprawach uchwalono zaczekać z poddaniem się Rządowi Florentskiemu, aż się rzeczy wyjaśnią i ustalą. Ustanowiono następnie Komitet Bezpieczeństwa Powszechnego. Tłum mieszkańców, który otaczał miejsce zgromadzenia bardzo dobrze przyjął tę uchwałę. Prawo o pożyczce przymuszonej, zostało Dekretem Rządowym odwołane; ilości dotąd pobrane zostaną zwrócone.

Ochotnicy, którzy, wypędzeni z Florencyi, śpieszyli do Liwurnu na odsiecz klubistom Liwurnskim, zostali w drodze zatrzymani przez wieśniaków, którzy zabierali się bardzo źle ich przyjąć. Mężni ochotnicy ratowali się ucieczką.

Jenerał Apice, za odebraniem wiadomości o wypadkach we Florencyi, pośpieszył z oświadczeniem, iż gotów jest wypełnić wszelkie rozkazy Kommisyi Rządowej Florentskiej.

Donoszą z Liwurnu, że w dniu 17 Kwietnia miasto to nie było się jeszcze poddało Rządowi Florentskiemu.

SYCYLIJA. Gazeta *Sémaphore de Marseille* pisze: «Doniesienia z Palermo z d. 12 Kwietnia, potwierdzają wiadomość o zdobyciu Katany przez Sycylijskich ochotników, pod dowodztwem Mierosławskiego, ale nazajutrz zaraz wojska neapolitańskie dokonały poruszenie, którego się powstańcy nie spodziewali i po zaciętej walce odebrali miasto na powrót. Kolumna Sycylijska, złożona powiększej części z francuzów mocno ucierpiała i cofnęła się ku Palermo, w zupełném rozprzężeniu.

— Listy prywatne z Neapolu zapewniają, że już wszczęły się wstępne układy o poddaniu się Palermo.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PRUSSY. *Berlin*, *30 Kwietnia*. Monitor dzisiejszy zawiera notę z dnia 28 b. m. od Prezesa Rady, do Pełnomocnika Pruskiego przy Władzy Centralnej Niemieckiej, przez którą Prezes stanowczo oświadcza, że Król Jmć Pruski odmawia godności Cesarza Niemców i nie może przyjąć Konstytucyi Państwa, uchwalonej przez Zgromadzenie Frankfurtskie, Konstytucyi, która, jak mówi nota, była przy powtórném odczytaniu zmodyfikowana w taki sposób, iż dążenie jej obecne jedynie do tego jest skierowane, ażeby nadać charakter prawny środkom, mającym na celu obalenie władzy najwyższej i ustanowienie Rzeczypospolitej Niemieckiej.

BAWARYA. W dniu 23 Kwietnia Rząd Bawarski przesłał Władzy Centralnej notę, w której oświadcza że nie przyjmuje Konstytucyi uchwalonej przez Zgromadzenie Frankfurtskie.

AUSTRYA. *Wiedeń*, *27 Kwietnia*. Gazeta *Wanderer* donosi, że 24 b. m. miasto Pesth zostało opuszczone przez Bana Jellaczyc, który ze swemi wojskami przeszedł do Budy; tegoż dnia powstańcy Węgierscy zajęli Pesth; kommunikacye z Budą są przecięte. — Stronnicy Kossutha głoszą za rzecz pewną, że Bem opanował Temeswar bez wystrzału.

Medyolan, *20 Kwietnia*. Syn xięcia Paskiewicza przybył dziś do Medyolanu i wręczył w imieniu N. Cesarza Wszech Rossyj marszałkowi hrabi Radeckiemu dyplomat na Feldmarszałka wszystkich armij Rossyjskich i na szefa pułku Białoruskiego huzarów, którego szefem był zeszły Król Ni-

derlandski Wilhelm II. Syn xięcia Paskiewicza wręczył nadto marszałkowi Radeckiemu pewną liczbę znaków orderowych dla rozdania pomiędzy wojowników naszej walecznej Armii, a potém udał się do Parmy dla złożenia osobiście Arcyxięciu Albertowi orderu św. Jerzego 4 klassy.— Podług listów z Medyolanu, marsz. Radecki wybiera się w podróż do lagunów Weneckich, dla znajdowania się przy działaniach przeciw twierdzy Malagherra.

WŁOCHY. Piszą z Lukki pod d. 14 Kwietnia, że wojska Modeńskie zajęły Massa i Carrara. Wojska te wymieniły kilka strzałów z toskańskiemi i wzięły im nieco niewolnika, ale za wdaniem się agentów dyplomatycznych angielskiego i francuzkiego, oddani zostali z wojskowemi honorami i wojska toskańskie usunęły się. — List z Neapolu, z d. 17 b. m. donosi, że Wódz naczelny wojsk sycylijskich Mierosławski, wzięty został w Katanie do niewoli przez wojska Neapolitańskie. — *Constitutionnel*, gazeta Paryska, pod d. 26 Kwietnia pisze: «Statek *Caton*, przybyły do Neapolu 17 b.m. przywiozł wiadomość, że Rząd Palermu, ustępując życzeniu mieszkańców, postanowił poddać się warunkom, jakie dlań wyjedna francuzki Vice-admirał Baudin. — Podług ostatnich doniesień, wojska toskańskie były w okolicach Liwurnu i główni przywodzcy tamecznego poruszenia zabrali się na okręty. — Rząd rewolucyjny Rzymski oświadczał 20 Kwietnia zamiar schronienia się do Ankony. — Głoszą, że Rząd Francuzki odebrał wiadomość, że Vice-admirał Baudin otrzymał dla miasta Palermu uczciwą kapitulacyą, ku czemu był umocowany przez Rząd tymczasowy Sycylii. Eskadra francuzka miała zostawać przed portem, dla ochrony miasta i dopilnowania wykonania kapitulacyi.

DANIJA. Gazeta Kolońska daje wiadomości z Berlina po 24 Kwietnia, podług których pokój niechybnie i wprędce będzie zawarty między Daniją i Państwem Niemieckiém, i nawet w tej chwili może już jest podpisany. W skutek tego wojska niemieckie odebrały rozkaz wycofania się z Jutlandyi.

PARYŻ, *26 Kwietnia.* Projekt o organizacyi służby wojskowej został przyjęty aż do artykułu 31.—Dziś Zgromadzenie zajmowało się budżetem Marynarki i odrzuciło wszystkie oszczędności, podawane przez Kommisyą. — Monitor urzędowy pisze co następuje: «Gdy depesza telegraficzna oznajmiła przejazd przez Bayonnę P. Napoleona Bonaparte, Posła w Madrycie, udającego się do Paryża bez prawnego upoważnienia, przeto P. Bonaparte uważany jest za dymisyonowanego i odwołany ze swego stanowiska przez Dekret Prezesa Rplitej, zapadły w d. 25 b. m. w Radzie Ministrów.» — Umarł znany Xiądz de Genoude, wydawca dziennika *Gazette de France*. — *Presse* daje ważne wiadomości z Maroku: «Nasz agent dyplomatyczny P. Roches, ciężko zelżony przez Gubernatora Tangeru, zwinał banderę Rzeczypospolitej francuzkiej, zdawszy swych krajowców pod opiekę konsula Neapolitanskiego.»

(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.)

ROZMAITOŚCI.

SŁÓWKO OBJAŚNIENIA

Z powodu Listu I. ze wsi P. Kraszewskiego.

(Ciąg II.)

(Patrz № 21.)

Po tém co się powiedziało, Wydawca czuje potrzebę wytłumaczenia się ze swego sposobu postępowania redaktorskiego względem udzielanych mu artykułów, jakowy sposób, był, jak dziś widać, niezgodny ze sposobem widzenia P. Kraszewskiego i skłonił go do usunięcia się od udziału w pracach naszych. Dziękujemy nawet szanownemu korrespondentowi że nas o to zagadł, przez co nastręczył pogodną okoliczność, której oddawnaśmy czekali, dla wynurzenia raz na zawsze myśli naszych w tym względzie. Niech więc niniejsze pismo posłuży przed Publicznością za nasze stałe *wyznanie wiary*; żeby je zaś uczynić zrozumiałem i należycie usprawiedliwić, zmuszeni jesteśmy wdać się w przydłuższe wywody i dotknąć wielu szczegółów.

Zabierając się do jakiegokolwiek zawodu publicznego, człowiek sumienny przedewszystkiem powinien dojrzale obmyślić kierunek, w jakim ma postępować, przyjąć zasady mające temu kierunkowi przewodniczyć, i dobrze siebie wybadać czyli *wierzy* w te zasady, czy ma je za gruntowne i uczciwe. Gdy raz takie przekonanie w nim się ustanowi jest to jakby wieczne małżeństwo przed trybunałem Sumienia zawarte, od którego rozwodu niemasz; już nie jest on mocen cokolwiek przedsięwziąć, czemukolwiek nawet pobłażyć, co od tych zasad zbacza, a tym więcej co się im sprzeciwia. Inaksze postępowanie surowo bywa przez tenże Trybunał karcone, a kaźń na tém zależy, że człowiek traci naprzod wiarę w siebie, a za nią traci i szacunek ku sobie samemu: najniższy szczebel, na jaki zejść, i największy stopień nędzy moralnej, w jaką wpaść może istota myśląca.

Może ktoś zarzucić: zkąd pewność o gruntowności tych zasad, zkąd przekonanie w słabym i ułomnym człowieku o własnej *nieomylności?* — odpowiadam:

Zasady, mające przewodniczyć zawodowi myślnemu każdego, a najszczególniej publicznego człowieka, mają dwa stopnie czyli dwa sposoby bytu: pierwszym jest sama zasada w stanie pierwiastku nierozwiniętego, drugim, rozwinięcie tego pierwiastku w czynne życie, czyli, innemi słowy *praktyczne zastosowanie* zasady. Między temi dwiema fazami bytu są różnice istotne, a mianowicie, iż człowiek wierzący zupełną i doskonałą ma i mieć powinień pewność *nieomylności* w pierwszej z tych faz, to jest zasady w stanie pierwiastku, zastosowanie zaś nie ma już tego niewzruszonego, boskiego charakteru nieomylności, ale zależy od indywidualnego przekonania, czyli *dobrej wiary* stosującego.

Z tych założeń wypływają wnioski i uwagi następujące: że, po bliższym rozbiorze, obie fazy prawidła postępowania człowieka okazują się opartemi na jednym i tymże pier-

wiastku, to jest na *wierze:* tylko pierwsza na wierze koniecznej, nieomylnej w samo *prawo*, druga zaś na wierze w *siebie samego*, czyli we własne przeświadczenie;

że przeto człowiek wierzący ma tę wielką nad niewierzącym wyższość, że przynajmniej punkt wyjścia jego jest nieomylny, niezachwiany, wiekuisty i nieskończenie płodny, i tylko w dalszém postępowaniu może się pomylić—kiedy ostatni, żadnej rękojmi swego postępowania nie ma, od pierwszego zaraz kroku jest na błędnej drodze, i jeżeli nie wróci na tór i nie zacznie, zkąd zaczynać należy, całe swe życie po błędnèm kole krążyć będzie;

że zasad pierwiastkowych można nie mieć, to jest można nie być wierzącym, (co na nieszczęście jest rzeczą arcy nierzadką), ale mając je, niewolno już, i nawet nie podobna nigdy od nich odstąpić; w drugim zaś stopniu, czyli w rozwinięciu i zastosowaniu, godzi się, i owszem należy, ulepszać, udoskonalać, całkiem nawet zmieniać postępowanie wraz ze zmianą drugorzędnej zasady, to jest przekonania, ale nigdy inaczej. Słowem, w pierwszym razie zmienność jest niepodobną, jako w rzeczy Boskiej, w drugim jest dopuszczalną, jako w rzeczy ludzkiej, a przeto mogącej ulegać rozmaitym wpływom lub nawet złudzeniom.

Jest to określenie najogólniejsze, obejmujące wszelkie podobne przypadki. Wszakże, jeżeli mam całą myśl moją powiedzieć, (a tu błagam iżby mię nie posądzano o żadną osobistą zarozumiałość), podział ten na zasady niezmienne i mogące się w rozwinięciu zmieniać, nie jest bezwględnie koniecznym; jest to niejako ustępstwo słabości ludzkiej; — w ostatecznèm zaś zgłębieniu natury rzeczy taki podział nie istnieje, albo istnieje tylko dla zagadnień drugorzędnych. Zdaniem mojém rzeczą jest dla Człowieka podobną dostąpić prawie takiej samej pewności w rozwijaniu i stosowaniu, co i w samej pierwotnej zasadzie.

Nie przeczę jednak że warunki ku temu są bardzo trudne, a największa trudność, nawet przy zupełnej dobrej wierze, ma główne swe źródło we wrodzonèm *lenistwie myśli*. Tłumaczę się.

Czas już po tych wstępach powiedzieć, co rozumiemy prze zasady konieczne, niezachwiane, które powinny być przewodnią każdego, a najbardziej publicznego zawodu. Są niemi zasady Religii Chrześciańskiej. Rozwinięcie ich i stosowanie w zawodzie publicznym zależy na odnoszeniu w każdym razie wszelkich zagadnień bytu duchowego, bytu społeczeńskiego, politycznego i nawet indywidualnego, do tych to zasad religijnych i na czerpaniu z nich rozwiązania takowych zagadnień.

Mniejsza nam o to, że pewne koterye posądzą nas o tak nazwany fanatyzm, lub nawet hypokryzyą.

W epoce kiedy najzgubniejsze doktryny zuchwale podnoszą głowę, niegodną słabością i występnym wstydem ludzi zdrowych opinij byłoby nie rozwinąć też swojej chorągwi.

Nie waham się w obec powszechności powiedzieć i bezwarunkowo utrzymywać, że po sumiennèm wyczerpaniu wszystkich zdolności i wszystkich trybów myślenia, pokaże się w wypadku ostatecznym, że nie istnieje żadne zagadnienie, żadna wątpliwość w żadnej sferze dostępnej człowiekowi i człowieka obchodzącej, któraby nie miała swego rozwiązania zupełnego, niecofnego, w zasadach naszej religii; jest ona pod tym względem jako skład logarytmów, rozstrzygających niechybnie wszystkie zrównania świata Ludzkości.

Jeżeli tego powszechnego klucza, tego wszechmocnego środka i my ludzie pojedyńczy, i całe narody nie używamy, jeżeli całe wielkie działy ludzkości toczą między sobą nieskończone spory lub krwawe walki — czegoż to dowodzi? tylko tego, że społeczność, nawet mianująca się chrześciańską, nie jest jeszcze dość chrześciańską. Nauka Chrystusa, w wierzących nawet, zostaje dotąd w stanie abstrakcyi, i teoryi nie wywinęła się jeszcze w każdochwilową praktykę. Dotąd, w najlepszém nawet przypuszczeniu, zachowujemy ją w jakiejś oderwanej sferze duchowego życia, ale nie pozwalamy wkraczać w życie praktyczne — byt nasz rozdzielamy codziennie na dwa nierówne ułamki: w jednym poświęcamy chwil kilka religii i jej praktykom, drugi, pozostawujemy całkiem bez jej udziału. A kiedyśmy dzień nasz skończyli, po modlitwie wieczornej zasypiamy spokojnie, mając się za prawych chrześcian, bośmy zmówili pacierz, a w ciągu dnia nie popełnili zbrodni, nie złamali żadnego pisanego prawa, a może jeszcze jednemu lub dwóm ludziom jakie dobro wyrządzili. . . .

A zaprawdę nie tak to ograniczony jest obręb działania żywej i życio-dawczej nauki. Istota jej jest najmocniej dodatnią, niesłusznie więc redukujemy ją do stanu czysto-ujemnego; zamiast być Mistrzynią życia, jest ona u nas, co najwięcej, tylko hanulcem, i kiedy jej przeznaczeniem jest przesiąknąć każdą z myśli i każdy z postępków człowieka, ażeby w jednej i drugim miał zawsze widzialną skazówkę, dobrowolnie pozbawiamy się tej przewodni, rozdzielając niejako nas samych na dwa niespojne z sobą istnienia.

Niemasz tu wcale mowy o niewierzących lub współwierzących, ci przynajmniej są logiczni w swym błędzie i jeżeli wszystko widzą i sądzą ze stanowiska czysto-ludzkiego, nie można im mieć tego za złe, bo innego nie mają; — ale jakąż wymówkę mają wierzący?

Jeżeli chcemy przekonać się o prawdziwości tych twierdzeń w wielkich wymiarach, przypatrzmy się i przysłuchajmy obradom tych ciał zbiorowych, przez które Ludzkość mniema się być przedstawianą w swych najważniejszych i najdroższych interesach.

Позволяется печатать. 25 Апрѣля 1849 года. *Ценсоръ И. Срезневскій.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.